

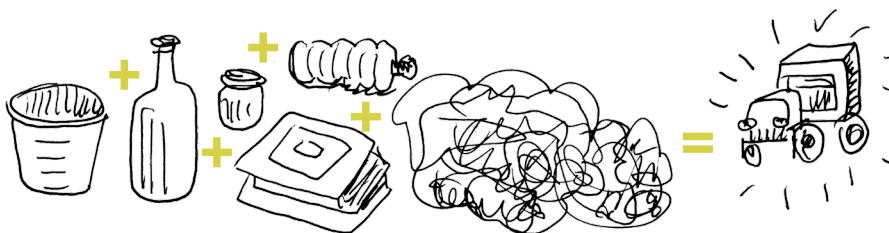


Guerilla gardening

Czy tworzenie ogródków to sztuka? Zależy jakich! Ostatnio modny trend guerilla gardening, to zakładanie ogródków tam, gdzie nikt by się ich nie spodziewał – bardzo często w przestrzeniach miejskich, na podupadłych skwerach, na dachach budynków mieszkalnych, w kratkach przed wejściami do domów. Rośliny sadza się często na wpół legalnie, bez wiedzy prawowitych właścicieli gruntu, którzy często go zaniedbują. W ten sposób ruch społeczny miejskich ogrodników wkracza z zielenią tam, gdzie wcześniej panował wizualny chaos. Jest to wyraz dbania o przestrzeń publiczną i estetyczna interwencja w jej tkankę. Tak tworzone ogrody – czasem kwiatowe, czasem warzywne, mają za zadanie służyć całej społeczności – nie jest to indywidualna uprawa. Dlatego ideałem do którego dążą aktywiści tego ruchu jest to, by wszyscy kultywowali guerilla uprawy - z natury nietrwałe i delikatne.

THE POTHOLE GARDENER – angielski ogrodnik interweniujący w przestrzeń publiczną za pomocą pięknie zaaranżowanych konstrukcji z roślin i przedmiotów, które będąc mini-scenkami opowiadają krótkie historie. Co ciekawe, aktywista ten obrał sobie za cel dość nietypowe miejsca – dziury w jezdni. To właśnie tam sadi swoje kwiaty, wstawia miniaturowe leżaczki i książki, budki telefoniczne, sznurki z praniem, stoliczki i parasolki. Te małe cudenka wzbudzają zachwyty przechodniów, często jednak zostają stratowane przez przejeżdżające samochody. Cóż, skoro kierowcy tak skutecznie omijają dziury, powinni również zwracać uwagę na miniaturowe ogródki. Znajdźcie swój ulubiony na: <http://thepotholegardener.com/>

KWIATKIBRATKI – to zespół miejskich aktywistów, chcących przywrócić w mieście zieleni w dobrym wydaniu. Tworzą go projektant zieleni, socjolog i kulturoznawca, którzy chcą zamienić ogrodnictwo w wydarzenie kulturalne, oraz pożenić je ze sztuką. Realizują dwa



flagowe projekty – Miejskie ogrody i Miejskie farmy. Propagują ideę miejskiego ogrodnictwa współpracując z artystami tworzącymi sztukę społeczną z użyciem kwiatów czy nasadzeń. Mają na swoim koncie wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i bardzo rozbudowaną stronę internetową – źródło inspiracji! Zajrzyjcie: <http://kwiatkibratki.pl/>

wciąż jest – samowystarczalność. To stąd dziurawe wiadra zamieniano w sита, a część sprzętów rolniczych to „samoróbki”. Ten odwieczny ruch DIY (Do It Yourself = zrób to sam) i działalność ludzi własnoręcznie produkujących przedmioty to również rodzaj niezwykle kreatywnej twórczości, którą można się inspirować przy projektach animacyjnych i artystycznych.

Recycling i DIY

Recycling czyli powtórne używanie przedmiotów już zużytych – przekształcanie ich w nowe formy, często kompletnie odmienne od swych pierwotnych kształtów. Zdarzają się więc fotele z pustych plastikowych butelek, patery ze starych płyt gramofonowych, czy lampy z papierowych talerzy. Czy recycling to sztuka? Na pewno znajduje się gdzieś na jej pograniczu, a takich zjawisk przecież poszukujemy! Źródeł recyklingu często poszukuje się w kulturze wiejskiej, gdzie powtórne wykorzystywanie materiałów użytku codziennego było od zawsze bardzo powszechne, gdyż główną zaletą była - i często

ŁUKASZ SKĄPSKI – krakowski artysta audiowizualny wziął na warsztat maszyny i urządzenia, które ludzie robią sami na swój własny użytek. Sfotografował autorów wraz z ich dziełami i nagrywał filmy, na których opowiadali o parametrach i możliwościach swoich traktorów, pojazdów, kosiarek, ale również mniejszych urządzeń codziennego użytku. Podkreślił w ten sposób to, że domośli konstruktorzy stawiają siebie samych na drugim biegunie wobec masprodukcji. Jego prace, to również punkt wyjścia do refleksji nad współczesnym znaczeniem kultury materialnej i sztuki ludowej. Czym jest ona dziś?